

Jak Belka MFW pożyczał?

16 lutego 2012

Po prawie dwumiesięcznych staraniach wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie komisji finansów publicznych poświęcone pożyczce jakiej ma udzielić Narodowy Bank Polski Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu.

Klub Prawa i Sprawiedliwości wnioskował do Marszałka Sejmu aby sprawa ta mogła zostać omówiona na plenarnym posiedzeniu Sejmu, ale Platforma jak widać nie chce aby wszyscy posłowie, a także opinia publiczna zostali poinformowani o szczegółach tego przedsięwzięcia i dlatego sprawa została zepchnięta na posiedzenie komisji.

Przybył na to posiedzenie, a jakże Prezes NBP Marek Belka i okazał się gorącym zwolennikiem pożyczania naszych rezerw walutowych bankrutującym krajom południa Europy za pośrednictwem MFW.

W swoim wystąpieniu w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zgłosiłem wątpliwości w następujących sprawach: politycznym charakterze tego przedsięwzięcia, nadwyrężeniu stanu naszych rezerw walutowych, sprzecznościom pomiędzy korzystaniem przez Polskę z elastycznej linii kredytowej z MFW i jednoczesnym udzieleniu pożyczki funduszowi, wreszcie zagrożeniom zwrotu pożyczonych pieniędzy.

Sam Prezes Belka przyznał, że decyzja w sprawie pożyczki dla MFW ma przede wszystkim charakter polityczny ale nie był w stanie wyjaśnić jak się ma ona do niezależności banku centralnego.

Poinformował, że minister finansów zwrócił się do zarządu NBP w dniu 16 stycznia tego roku z prośbą o udzielenie MFW pożyczki z naszych rezerw dewizowych w wysokości 6,27 mld euro, jednak nie potrafił wyjaśnić na podstawie czyjej decyzji Premier Tusk zadeklarował możliwość udzielenia takiej pożyczki

już na posiedzeniu Rady Europejskiej w dniach 8-9 grudnia 2011 roku.

Prezes Belka poinformował także, że nasze rezerwy walutowe wprawdzie nie pozwalają nam pokryć krótkoterminowego zagranicznego zadłużenia Polski i w związku z tym powinny być wyższe ale jednocześnie nic się nie stanie jak je zmniejszymy o 6 mld euro.

Tłumaczył także, że umowa pożyczkowa zostanie tak skonstruowana, że będziemy mogli te środki wycofać z MFW jeżeli tylko byśmy mieli sami kłopoty finansowe ale w związku z tym oprocentowanie tych środków będzie niskie. Padły nawet sugestie, że może być nawet niższe niż 0,1 pkt. procentowego.

Wprost także stwierdził, że jeżeli w związku z tą pożyczką NBP poniesie jakieś straty, to w następnym roku będzie miał mniejszy zysk i minister finansów powinien zdawać sobie sprawę, że wtedy mniej środków wpłaci do budżetu (95% zysku NBP jest wpłacane do budżetu państwa i jest jego przychodem a więc służy zmniejszeniu deficytu budżetowego).

W sprawie elastycznej linii kredytowej sugerował, że nie powinniśmy jej łączyć z pożyczką dla MFW. Z linii kredytowej powinniśmy się cieszyć ponieważ tylko jeszcze Meksyk korzysta z podobnego dobrodziejstwa, a zapłacone do tej pory 600 mln zł tylko za gotowość korzystania z tych pieniędzy nie jest przesadną ceną za możliwość dostępu do 30 mld USD potencjalnego kredytu.

Dla niego nie ma sprzeczności pomiędzy blokowaniem przez MFW dla Polski kwoty 30 mld USD i jednoczesną koniecznością pożyczania MFW ponad 6 mld euro.

Wreszcie sprawa bezpieczeństwa pożyczanych pieniędzy nie powinna powodować żadnych wątpliwości bo MFW ma najwyższy rating i odzyskuje pożyczone pieniądze przed wszystkimi innymi wierzycielami.

Na wątpliwość, że do tej pory MFW na taką skalę jeszcze nigdy nie pożyczał bankrutom i w związku z tym możemy stracić pożyczone pieniądze, sugerował, że ryzyko takie rozwoju sytuacji jest niewielkie.

Generalnie można było odnieść wrażenie, że Prezes chce pożyczać nasze rezerwy dewizowe jeszcze chętniej niż minister finansów i nie przeszkadza mu nawet to, że podjął w tej sprawie decyzję następczą, po tym jak taką pożyczkę dla MFW miesiąc wcześniej zadeklarował Premier Tusk.

Być może ten entuzjazm Prezesa Belki dla pożyczania MFW wynika z jego sentymentu do wcześniejszego pracodawcy (Belka był dyrektorem MFW na Europę Środkowo-Wschodnią), albo też nie chce narażać się Premierowi Tuskowi, który prawie dwa lata temu po konsultacjach z byłym Prezydentem Kwaśniewskim, zdecydował się sięgnąć po kadry dla NBP do środowiska SLD.

Autor: Zbigniew Kuźmiuk

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)